



Cel zrzutki
5 600 zł

Czy umrze wciśnięty pod lodówkę?

Mówi się, że koty marcują. No cóż, jego rodzice najwyraźniej "wrześniowali", bo trafił do nas zimą jako maluch. Mieszkał z ciężko chorą na zapalenie płuc mamą na dworze. Przy pierwszym podejściu udało się złapać tylko jego i siostrę. Inwestycja, precudna pingwineczka z białymi łapkami i białym...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/ry7mps>

